

Nikłe szanse na odtworzenie proeuropejskiej koalicji w Mołdawii

Kamil Całus, Nikłe szanse na odtworzenie proeuropejskiej koalicji w Mołdawii

3 maja mołdawski parlament głosami komunistów oraz Liberalno-Demokratycznej Partii Mołdawii (LDPM) przyjął szereg ustaw dotyczących funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, a także systemu wyborczego. Do najważniejszych decyzji należy: umożliwienie odwoływania sędziów Sądu Konstytucyjnego większością 3/5 głosów parlamentu, przekazanie kontroli nad Narodowym Centrum Antykorupcyjnym (CNA) w ręce rządu (wcześniej w gestii parlamentu) oraz unieważnienie decyzji z 18 kwietnia o nominacji prokuratora generalnego. Parlament zdecydował również o unieważnieniu przyjętej 18 kwietnia z inspiracji Partii Demokratycznej (PDM) ustawy o mieszanym systemie wyborczym, o podniesieniu progu wyborczego dla partii politycznych z 4 do 6% (do 9% dla koalicji dwupartyjnych oraz do 11% dla bloków złożonych z trzech lub więcej ugrupowań) oraz zezwolił na głosowanie przy użyciu starych, radzieckich paszportów. Rozszerzono także kompetencje rządu tymczasowego, kierowanego od 23 kwietnia przez p.o. premiera Iurie Leanca, dając mu m.in. prawo podpisywania umów międzynarodowych. Leanca uzyskał także możliwość mianowania i odwoływania członków gabinetu. Parlament uznał również, że wotum nieufności dla rządu Wład Filata 5 marca było „decyzją polityczną, w żaden sposób niezwiązaną z prawną czy karną odpowiedzialnością [premiera]”.

UE ostro skrytykowała nowe regulacje, a także pośpiech, z jakim je wprowadzono. Komisarz ds. rozszerzenia Štefan Füle zasugerował 3 maja prezydentowi Nicolae Timoftiemu, by nie podpisywał przyjętych ustaw.

Komentarz

- Wspólnego głosowania LDPM oraz komunistów nie należy postrzegać jako załączka przyszłej koalicji między ugrupowaniami. Komuniści zgodzili się poprzeć ustawy wymierzone w PDM w zamian za umożliwienie głosowania przy użyciu radzieckich paszportów oraz anulowanie ustawy o mieszanym systemie wyborczym. Obie te zmiany będą miały pozytywny wpływ na wynik wyborczy partii komunistycznej w ewentualnych przedterminowych wyborach. Jej priorytetem pozostaje podtrzymanie i pogłębianie rozłamów między dawnymi koalicjantami, co osiąga, wspierając doraźnie partię Filata.
- Przyjęte 3 maja ustawy wymierzone są w PDM i znacząco osłabiają jej pozycję na scenie politycznej. Odwołany prokurator generalny wybrany został bowiem z nominacji tego

ugrupowania, a kontrola nad CNA przypadła do tej pory także tej partii. Anulowanie ustawy o mieszanym systemie wyborczym oraz podniesienie progu wyborczego również stanowi próbę nacisku na tę partię (poparcie dla PDM wynosi ok. 6,8%). Przegłosowanie nowych regulacji świadczy o dalszym narastaniu konfliktu między Filatem a liderami PDM Marianem Lupu i Vladem Plahotniukiem, co znacząco zmniejsza szanse na odtworzenie koalicji z udziałem LDPM i PDM. Można przypuszczać, że Filat zdecydował się uderzyć w PDM, gdyż uważa, że za decyzją Sądu Konstytucyjnego z 22 kwietnia zakazującą mu pełnienia obowiązków premiera oraz kandydowania na stanowisko szefa rządu mogło stać to ugrupowanie.

- Obecnie najbardziej prawdopodobne wydaje się utworzenie rządu mniejszościowego LDPM oraz części posłów niezależnych. Rozszerzenie uprawnień rządu tymczasowego oznacza, że LDPM przygotowuje się do długotrwałego kryzysu politycznego. Taki gabinet prawdopodobnie nie dotrwa jednak do wyborów planowanych na przełomie 2014/2015 roku.